Nakład 32.500 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 273. 244 Sosnowiec, [illegible] października 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

ś. † p.

IZYDOR KOZIOŁ

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. sakramentami zasnął w Panu Bogu, dn. 19 października 1929 r., przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok, ze szpitala Pogońskiego przy ul. Rudnej, na cmentarz Pogoński w poniedziałek dnia 21 października 1929 r. o godzinie 3 po poł.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Dzieci i Rodzina.

Wszystkim Życzliwym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi

ś. p. Stefanowi Jakubowiczowi

a w szczególności przewielebn. ks. Prałatowi Fr. Raczyńskiemu, ks. prefekt Piwnickiemu, ks. prefekt Sobczyńskiemu, ks. Pongonisowi, WPP. Dominom, Dyr. Mazurowi, Mirkowi, Królikowskiemu, Godeckiemu, Lewińskiemu, Guczemu, Państw. Sem. Naucz. Męskiemu, Szkole Gospodarczej i Rzemieślniczej, Związkom Śpiewaczym, Orkiestrom kop. »Paryż« i kop. »Hr. Renard« składają tą drogą serdeczne »Bóg zapłać«.

Żona i dzieci.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę w odprowadzeniu drogich nam zwłok

ś. p. Małgorzaty Brewińskiej

na miejsce wiecznego spoczynku, jak również ks. Maślankiewiczowi za odwiedzenie w szpitalu mojej żony, orkiestrze z kop. „Flora", górnikom z kop. „Reden", obywatelstwu z Dąbrowy, straży ogniowej w Józefowie, wsi Józefów, Zagórze i obywatelom z Klimontowa za tak liczny udział w pogrzebie składa staropolskie „Bóg Zapłać".

Mąż.

ZAWIADOMIENIE.

Dnia 24 października 1929 r. o godz. 8 rano zostanie odprawiona Msza Św. na intencję owocnej pracy w nowootworzonej Szkole Kroju i Szycia prof. Paryskiej Akademji K. Lewańskiego, poczem nastąpi poświęcenie lokalu na powyższą Szkołę w domu Nr. 1 przy ul. Piłsudskiego w Zawierciu, przy niniejszym zawiadamiamy iż w niedzielę, t. j. 20 października przyjmować się będzie zapisy uczenic od godz. 2 giej popoł. do 6 ej wiecz. Zainteresowanych prosi o łaskawe przybycie na powyższą uroczystość

ZARZĄD SZKOŁY

Prezes rady ministrów o konieczności zmiany konstytucji

Na piątkowem przyjęciu posłów i senatorów bloku bezpartyjnego w prezydjum rady ministrów prezes ministrów dr. Świtalski uzasadniał konieczność zmiany konstytucji w mowie, którą tu prawie w całości zamieszczamy. Mowa ta komentarzy nie wymaga, argumenty bowiem, użyte przez p. premjera są tak jasne i tak przekonywające, że każdy człowiek dobrej woli, zrozumie i uznać je musi.

„Jest moim obowiązkiem — powiedział dr. Świtalski — zwrócić panom uwagę, że spadła na nas w obecnej chwili twarda konieczność zajęcia się nietylko zagadnieniami życia codziennego, ale i wielkim problemem należytego zorganizowania państwa.

Znamy trudności tej pracy. Jedni, zapatrzeni w swoje życie codzienne, kłopotami dni powszednich przesłonięte mają oczy i w źle skleconym domu pragnęliby tylko sprzęty raz wraz w coraz to inny sposób przestawiać, łudząc się, że w ten sposób już wygodę i bezpieczeństwo zdobędą.

Dla innych jest zły ustrój państwa dość wygodny. Ci drzwiami i oknami starają się wpuścić do domu tyle trosk, tyle narzekań, tyle żalów, tyle małostkowych złości, gniewów, by temi karzełkami myśli ludzkiej napełnić izbę po brzegi i by wtedy w niej oddechu dla spraw istotnych, dla spraw przyszłości państwa nie można było znaleźć.

Ktokolwiek kiedyś zajmował się polską literaturą polityczną, ten z pewną melancholją przegląda tytuły jej dzieł. Najpopularniejszym tytułem dla przedrozbiorowych naszych pisarzy politycznych był: „O naprawę Rzeczypospolitej“. Pisano rzeczy słuszne, rzeczy zdawało się jasne, jak słońce, rzeczy przepojone siłą przekonania, kreślone nieledwie krwią serca. Lata mijały, tytułów coraz więcej gromadziło się, coraz częściej rozbrzmiewał chór głosów, pełnych niepokoju o byt państwa, a życie szło dalej, na tych samych fałszywych podstawach oparte i tak samo źle zorganizowane, w każdej chwili grożąc zawaleniem się całości.

Do naprawy istotnej przystąpiono wtedy, gdy już było prawie za późno, by dać wyraz tej smutnej polskiej prawdzie o mądrości po szkodzie.

Śród tradycyj polskich, tylekroć tak górnych i godnych szacunku, odziedziczyliśmy niestety i tę tradycję mówienia rzeczy mądrych, poczciwie zatroskanych, bez umiejętności realizowania i zamieniania w życie prawd pisanych i mówionych. Tę spuściznę polską najgorszą, która umiała topić ważne zagadnienia w bagnie drobnostkowej małej codzienności, musimy złamać.

Wiemy wszyscy doskonale, w jakiej atmosferze tworzyły się pierwsze zręby naszego ustroju. Nikt w Polsce nie kwapi się dzisiaj z obroną twórców marcowej konstytucji.

Jeśli coś możnaby znaleźć na usprawiedliwienie nieszczęsnych jej autorów, to chyba to jedno, że w debatach sejmowych ówczesnych przebija się nieledwie w każdem oświadczeniu przekonanie, że konstytucja, wtedy uchwalona, nie może być długotrwałą, będzie wymagała zmian, musi być z biegiem czasu pod wpływem doświadczenia zmienioną.

Te przeświadczenia podyktowały artykuł, który na obecny sejm składa zadanie rewizji konstytucji.

Autorzy artykułu tego myśleli sobie wtedy, że życie spokojne będzie wykazywało braki i potrzeby zmian, które, dostrzeżone przez wszystkich, będą łatwe do usunięcia i bez trudu wymaganą większość otrzymają.

Bieg życia wewnętrznego w Polsce poszedł po linji o wiele dramatyczniejszej, niżli mogli to przypuszczać autorzy złych artykułów konstytucji. Wystarczyło zaledwie kilka lat praktyki, by okazało się, że tak złą konstytucją zorganizowane państwo nad brzegami otchłani może zawisnąć i od grozy zguby wstrząsami ratować je będzie trzeba.

Nikomu nie wolno nad tą bolesną nauka lat tak niedawnych przechodzić z lekkiem sercem do porządku dziennego. Panowie, jako klub bezpartyjnego bloku, macie tę zasługę, żeście to zagadnienie rewizji nienia harmonijnego współdziałania konstytucji postawili najśmielej, żeście w tej dziedzinie przedwstępne prace wykonali. Panowie nie zapomnieliście o obowiązku, nałożonym na ten sejm. Obowiązek ten przypomniało orędzie pana prezydenta, wygłoszone przez marszałka Piłsudskiego przy otwarciu obecnych ciał ustawodawczych. Zwraca się ono do posłów z apelem, by z najlepszą wolą, liczącą się z realnemi potrzebami życia szukali przez położenie nowych podstaw prawnych, rozwiązania wielkiego zagadnienia władz państwa.

Liczenie się „z realnemi potrzebami życia“ musi być jedyną busolą w pracach nad rewizją konstytucji.

Położenie geograficzne Polski, którego nikt na świecie nie ma powodu nam zazdrościć, zmusza nas do szukania takiej formy organizacyjnej państwa, by sprawność jego działania, szybkość i siła, były gwarantowane i to nietylko na czasy spokoju, ale i na czasy burz i huraganów, od których nikt asekurować nas z całą pewnością nie może.

Jest to kryterjum, któremu inne względy muszą być podporządkowane, choćby one gdzieindziej miały swój walor i za nienaruszalne świętości były uważane. Nie można w pogoni za wszelakiemi wolnościami, gubić pewności, że państwo będzie silne i wolne. Nie można młodego państwa, które swoje więzy organizacyjne musi mozolnie i powoli spajać, równać już z państwami, które przez długie lata nieprzerwanej wolności miały czas zmontować swą machinę tak zwarcie, że idzie ona sprawnie swym tradycyjnym mechanicznym pędem mimo, kryzysów i przesileń.

Nie wolno wreszcie zestawiać państw o wielkiem wyrobieniu politycznem z państwem, które nie ze swojej winy, ale z powodu klątwy swych dziejów, tego wyrobienia politycznego jeszcze nabyć nie mogło.

Zadaniem polityki w bardzo wielu wypadkach jest tylko bardzo proste i jasne prawdy w życie wcielać. Taką prawdą prostą była walka o niepodległość Polski i zdobywanie dla niej granic. Sprowadziliśmy te prawdy na ziemię wśród trudności, których z trudnościami obecnemi przy rewizji konstytucji porównywać nawet nie można.

I dlatego jestem przekonany, że trudność ta zostanie usunięta i cel naprawy ustroju państwowego zostanie osiągnięty.“

Grabież skarbu litewskiego

przez Waldemarasa.

przy tranzakcjach z bratem dyktatora Włoch Arnoldem Mussolinim.

KOWNO. 19, 10 Coraz szybszym krokiem zbliża się ostateczny kres karjery politycznej Waldemarasa.

Zrzucony z fotelu dyktatora i odsunięty od wszelkiej władzy Waldemaras jest

bliski uwięzienia

Już odłuższego czasu rząd otrzymywał poufne wiadomości, że organizacja

»Żelaznego wilka»

prowadzi antyrządową agitację i gotuje się nawet do zbrojnych wystąpień, mających na celu przywrócenie Waldemarasa do władzy.

Na skutek tych doniesień, dokonano rewizji

w redakcji «Tantos Kiellas«

Rząd, obawiając się użyć do rewizji agentów policji politycznej z powodu mocno wśród niej ugruntowanej sympatji dla b. premjera, całe dochodzenie przeprowadził przy pomocy agentów policji kryminalnej.

W wyniku rewizji aresztowano redaktora tej gazety i prezesa organizacji «żelaznego wilka« Siserajtia,

Waldemarasa poddano ściślej

obserwacji

która prawdopodobnie zakończy się uwięzieniem ex dyktatora.

Równocześnie wyszło na jaw nowe nadużycie pieniężne.

Waldemarasa. Z przedłożonego radzie ministrów raportu kontroli państwowej wynika, że brak jest dowodów

na wiele miljonów litów,

wydanych przez Waldemarasa osobiście na zakup wielkich partji broni we Włoszech u brata Mussoliniego. Sprawa ta wywarła bardzo wielkie wrażenie wśród członków gabinetu, którzy nie przypuszczali aby zamaskowane defraudacje Waldemarasa, sięgały, jak na stosunki litewskie, aż tak zawrotnych cyfr.

Zaznaczyć jeszcze należy, że Waldemaras oprócz tego jeszcze z innych wielomiljonwych pozycji nie może się wyliczyć ani żadnych rachunków przedstawić.

Ta sprawa, która mówi o czystości rąk, najbardziej pogrążyła exdyktatora i bezprzecznie jest dla niego

grobem karjery politycznej,

tembardziej, że staje się głośna na cały świat.

Zebranie komitetu centralnego laudminków jeden z członków referował wyniki swojej rozmowy z Waldemarem. Odniósł on wrażenie, że Waldemaras cierpi na silny rozwoj manji wielkości, połączonej z histerją i wyraźnemi

objawami obłąkania

W toku rozmowy z delegatem komitetu laudininków Waldemaras kilkakrotnie każde wypowiedziane zdanie kończył zapewnieniem, że

Litwa zginie

i że bez jego opieki i wskazań nie znajdzie ratunku.

Były ambasador sowiecki w Paryżu Rakowskij aresztowany.

BERLIN, 19. 10. Tutejsi opozycjoniści komunistyczni otrzymali od swych przyjaciół z Rosji wiadomość że G. P. U. aresztowało w Saratowie byłego ambasadora sowieckiego w Paryżu, Rakowskiego, który ostatnio wystosował list do Stalina z żądaniem przyjęcia go z powrotem do partji.

Rakowskiego wywieziono na Syberję, gdzie umieszczony będzie w ... trów na południowy zachód od Tomska.

168 najwybitniejszych komunistów francuskich na szpiegowskim żołdzie Moskwy.

PARYŻ, 19. 10. Rząd francuski złożył skargę przeciwko 168 najwybitniejszym komunistom francuskim, oskarżając ich o akcję przeciwpaństwową i szpiegostwo.

Między oskarżonymi znajduje się znany literat Barbusse, poseł komunistyczny Cachin i cały zespół redakcyjny „Humanite“.

Straszna zemsta odpalonego konkurenta

WILNO, 19. 10. Onegdaj pod domem strażnika kolejowego Józefa Rodziewicza koło Lidy, zjawił się uzbrojony w karabin 32-letni Wiktor Jursa, mieszkaniec wsi Rekolewce i przez okno strzelił kilkakrotnie do mieszkania, kładąc trupem Kazimierę Rodziewiczową oraz jej 22-letnią córkę Helenę.

Po dokaniu morderstwa Jursa zbiegł i w mieszkaniu własnem o 7 rano wystrzałem karabinowym pozbawił się życia.

Przyczyną morderstwa i samobójstwa była odmowa zezwolenia matki na małżeństwo z Heleną.

Poseł Witos

na widowni.

WARSZAWA, 19. 10. (wł.) W dniu dzisiejszym odbyło się plenarne posiedzenie klubu „Piasta“, któremu przewodniczył poraz pierwszy od przewrotu majowego pos. Witos.

Stronnictwo „Piast“ nie ustaliło jeszcze dotychczas swego stanowiska w stosunku do klubów lewicy. Ciekawych decyzyj należy się spodziewać przed rozpoczęciem sesji budżetowej.

Wybuch wysokiego pieca

w Hiszpanji.

MADRYT, 19. 10. Według doniesień z Bilbao nastąpił wczoraj w Baracaldo wybuch wysokiego pieca który zniszczył część huty.

12 robotników poniosło śmierć 50 jest ciężko rannych, z nich 6-ciu umierających. Kilku robotników jest zaginionych.

Zastraszający wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby.

Ciężkie warunki ekonomiczne warstw pracujących, z dnia na dzień się pogarszają.

Przyczynia się w pierwszym rzędzie do tego wzrastająca

drożyzna

artykułów pierwszej potrzeby, a tem samem obniżanie się zarobków.

Rok ubiegły dla rzesz pracujących był niewątpliwie ciężki, ale

stokroć cięższym

dla świata pracowniczego jest rok bieżący.

Zmora drożyzny chwyciła w swe szpony to wszystko, co niezbędnem jest dla zapewnienia najprymitywniejszej naszej egzystencji.

Dotyczy to przedewszystkiem artykułów żywnościowych.

Naprzykład

kasza

w porównaniu z rokiem ubiegłym zdrożała o 8 proc., chleb 17.3 proc., cena warzyw zaś podniosła się aż o 132 proc.

Również nabiał dotknęła

zmora drożyzny

o przeszło 5 proc., tytoń także zdrożał o 12 proc. Fala drożyzny pochłonęła też obuwie, które w ciągu roku podniosło się o 12,5 proc.

Najwięcej jednak

zdrożał węgiel,

którego cena została podwyższona aż o 31 proc., drzewo zaś zdrożało o blisko 33 pr.

Z tego niepełnego obrazu drożyzny wynika, jak dużo

stracili

ze swoich zarobków warstwy pracownicze, których pensje ani o grosz nie zostały podwyższone.

Według danych statystycznych wynika, iż żywność w ciągu roku zdrożała wogóle o 10 pr., odzież 11 pr., opał aż 30 pr., mieszkanie blisko 14 pr., ceny zaś innych artykułów pierwszej potrzeby

podniesiono

o 13 pr.

Biorąc przeciętnie wzrost kosztów utrzymania w roku bieżącym, możemy kategorycznie stwierdzić,iż są one wyższe niż w roku ubiegłym o 19 do 25 pr. A więc aż o czwartą część podniosły się wydatki rodziny pracowniczej, podczas gdy zarobki stoją na tej samej skali.

Obok fali drożyzny, jaka ogarnęła wszystkie ośrodki przemysłowe, dużą bolączką jest nierównomierność cen, które na niejednych artykułach spożywczych, wytwarzają ogromną rożnicę, dochodzącą do 50 procent.

To wszystko stwarza

ciężkie warunki

egzystencji rzesz pracowniczych i budzi niewątpliwie niechęć do pracy, co znowu w wybitnym stopniu

wpływa ujemnie

na całość naszego życia ekonomicznego.

Nad tem nie można przejść do porządku dziennego.

Od dobrobytu bowiem świata pracowniczego zależy bezwzględnie dobrobyt całej Rzeczpospolitej.

Aby poprawić ciężkie warunki tej warstwy społeczeństwa, należy zrewidować dotychczasowe płace rzesz pracowniczych i skrócić możliwemi sposobami drożyznę:

Jest to bezwzględny nakaz chwili obecnej.

Polska posiada miljon oszczędzających.

W Warszawie w biurze zjazdów instytucyj oszczędnościowych w Polsce odbyła się konferencja prasowa, poświęcona przygotowaniom do obchodu dnia oszczędności. Przewodniczył i referował p. B. Mrozowski.

Międzynarodowy kongres oszczędnościowy, odbyty w r. 1924 w Medjolanie uchwalił obchodzić co roku na całym świecie jako święto oszczędności dzień 31 października.

W Polsce święto oszczędności obchodzone jest od r. 1926; w dniu tym odbywa się wzmożona propaganda idei oszczędzania, idei, od której rozpowszechnienia zależy tempo rozwoju inwestycyj w kraju. Idea ta jest — niestety — bardzo jeszcze u nas zaniedbana: w r. 1913 ziemie polskie posiadały kapitału zaoszczędzonego 3,1 miljardów fr. zł., w r. z. posiadały tylko 1,4 milj. zł.

Liczba oszczędzających wynosiła w r. z. w Polsce 1 milj. osób, a więc oszczędzał 1 polak na 30, podczas gdy w Niemczech lub Czechosłowacji oszczędza co drugi — czwarty mieszkaniec.

Jednakże stan ten polepsza się z roku na rok; świadczy o tem przyrost wkładów: w stosunku do r. 1926 widzimy w r. 1927 przyrost o 114,2 proc., a w r. 1928 — o 224,4 procent.

Tak szybkiego przyrostu wkładów nie notuje żadne państwo w Europie: w Austrji przyrost ten wynosił w r. z. 28,6 proc., w Czechosłowacji 9,5 proc., we Francji 28,5 proc., w Italji 9 proc., w Niemczech 50,7 proc.

Szybko wzrasta też liczba wkładców: w r. 1927 wynosiła ona 839 tys. osób, w r. z. — 1 miljon.

Wzrasta i ilość komunalnych kas oszczędności: w r. 1926 wynosiła ona 222, w r. 1927 już 245, w r. z. 295, a terz — 315.

A więc coraz szybciej dopędza my zagranicę.

Rząd wzywa magistraty do energiczniejszego ściągania podatków.

Min. skarbu powiadomiło min. spraw wewnętrznych, że wymiar i pobór państwowych podatków od nieruchomości, od placów budowlanych i od lokali, dokonywane przez magistraty miast oraz podatki od nieruchomości w gminach wiejskich, nie dają zadowalających wyników, gdyż: 1) zaległość wymienionych podatków w licznych wypadkach przewyższa 50 proc., a dochodzi na wet nieraz do 100 proc. rocznego wymiaru, 2) wymiar tych podatków na r. b. nie był dokonany w ustawowych terminach, 3) niektóre magistraty i wydziały powiatowe nie przelewają do kas skarbowych we właściwych terminach sum, otrzymanych tytułem tych podatków.

Wobec tego M. S. W. zwróciło się do wojewodów z okólnikiem, zalecającym wydanie zarządzeń w celu zlikwidowania zaległości w omawianych podatkach.

Jednocześnie magistraty i wydziały powiatowe zostały uprzedzone, że nieusunięcie wymienionych braków pociągnie za sobą wstrzymanie wypłaty opieszałemu związkowi komunalnemu stosownej części u działu w państwowych podatkach lub należnych mu dodatków do podatków państwowych.

Walka ministerjum komunikacji z rogatywką

Pracownicy kolei państwowej mają otrzymać umundurowanie we dług nowego, zatwierdzonego przez p. ministra, wzoru. Mundury mają być granatowe, kroju zbliżonego do kurtki austrjackiej, kołnierze stojące — dla niższych, a wykładane dla wyższych funkcjonarjuszy, dystynkcje złote i srebrne, czapki wysokie według wzoru

czapek włoskich.

O ile jeszcze zrozumiałe może być dążenie min. komunikacji do zmiany i ostatecznego uregulowania kwestji dystynkcji, lub nadania dotychczasowym bluzom jakiegoś przyzwoitego wyglądu, o tyle

zmiana rogatywek

na czapki wzoru włoskiego, które przecież pięknością się nie odznacza ją, wydaje się i jest rzeczą zupełnie

zbyteczną i wcale nie celową.

Bo i po co? Pomijając już całko wicie niepotrzebny wydatek, związany z wprowadzeniem nowych wzorów umundurowania, niewiadomo dlaczego rogatywki, będące przecież polskim, oryginalnym wzorem czapki, wprowadzone w wielu instytucjach państwowych, znalazły się nagle w min. komunikacji

na indeksie

i muszą ustąpić miejsca aż z Italji importowanym wzorem.

Czem się powodowało min. komunikacji przy decyzji wyrugowania czapki polskiej, starej tradycji i to w r. 1929 roku, w którym dotychczas naliczyliśmy 23 katastrofy kolejowe z dziesiątkami zabitych i setkami rannych — niewiadomo.

Czy nie było już innych ważniejszych, bardziej celowych i bardziej palących, choćby w związku z tą liczbą 23, do zastanawiania się zagadnień?

Budowa szpitala dla obłąkanych.

Otrzymaliśmy następujące uwagi:

Od dwuch lat przeszło, przynajmniej dwa razy w miesiącu, pojawiają się w prasie wiadomości o projekcie budowy szpitala dla umysłowo chorych w woj. kieleckiem.

Ówdzie odbyło się informacyjne zebranie, tam jakaś konferencja, to znów złożono w tej sprawie obszerny referat, poparty bogatym materjałem statystycznym, kiedyindziej znów jakaś „osoba miarodajna" dała „wiążące" zapewnienie, iż budowa wkrótce już zostanie rozpoczęta i t. d. i t. d.

Wzmianki tego rodzaju ukazują się perjodycznie od lat — jak to wiedzieliśmy — przeszło dwuch.

Ostatnio znów pojawiła się jedna wzmianka z owej sesji o tem, że „czynniki miarodajne" debatowały już nawet nad wyborem miejsca pod mający powstać wspaniały szpital dla warjatów.

Nie mamy wcale zamiaru uzasadniać na tem miejscu

naglącej konieczności

budowy takiego szpitala na terenie woj. kieleckiego.

Czyni to za nas samo życie, które dostarcza setek przykładów na po twierdzenie tego, iż szpital taki oddawna jest nieodzowny.

Pragniemy natomiast zwrócić uwagę na

rażące kontrasty,

jakie zachodzą pomiedzy tego rodzaju wzmiankami, ukazującemi się w prasie i — częstokroć w tym samym numerze, o parę wierszy dalej — pomieszczanemi strasznemi opisami czynów różnych szaleńców, którzy, wałęsając się bez dozoru,ówdzie puścili wieś z dymem, tam znów dokonali jakiegoś morderstwa, ścinają cego krew w żyłach, albo dopuścili się innego bestjalskiego czynu.

Wolno chyba zapytać, kogo nale ży, czemu z jednej strony prowadzi się od lat dwuch — powtarzamy — gorzko niesmaczną reklamę czy autoreklamę (?) na temat różnych zebrań, konwentyklów, konferencyj i mniej lub więcej genjalnych referatów, a z drugiej — pozostawia się bez dozoru warjatów?

Czy tego rodzaju stawiane sprawy w oczach autorów komunikatów dla prasy, przynosi ulgę warjatom i uspakaja opinję, wzburzoną czynami szaleńców?

Wszak jeśli okres dwuletni nie wystarczył na ostateczny wybór miejsca i rozpoczęcie budowy nietylko monumentalnego, ale nawet skromnego szpitala, to życzyć sobie chyba wolno, ażeby za przestano pisania wzmianek usypiających czujność opinji.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Październik 20 Niedziela

Dziś: Jana Kantego
Jutro: Urszuli P. M.
Wschód słońca: 6.08
Zachód „ 16.55

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela, 20 października.
10.15. Naboż. z Poznania.
11.56. Sygnał czasu w Warsz. Obw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
14.00. „Porządek w podwórzu“.
14.20. Muzyka.
14.30. „Centralne Towarzystwo Organizacji i Kołek Rolniczych, a spółdzielczość“.
14.50. Muzyka.
15.00. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“.
12.05. Muzyka płyt gramof.
16.00. „Z przeżyć i dziejów narodu“.
20.30. Koncert.
16.40. „W bratnim kraju“ — wrażenia z podróży do Czechosłowacji.
16.25. Muzyka płyt gramof.
117.15 „W świecie atomów i elektronów“.
16.00. Koncert.
18.45. Rozmaitości.
18.45. Rozmaitosci. zapowiedź propramu na dzień następny. kom. Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk.
19.58. Sygnał czasu z Warsz. Obserwator. Astronom. Odczytanie programu na dzień następny.
20.05. Koncert ork. ludowej St. Namysłowskiego.
21.10. Kwadrans literacki: fragment z powieści St. Rembeka p. t. „Nagan“.
21.35. Recital Alfreda Hoena.
22.15. Kom.: meteor, polic. i sport.
22.35. Kom. PAT.
23.00. Muzyka taneczna z „Oazy“.

KATOWICE.

Niedziela, 20 października.
20.30. Koncert wieczorny z Pozn.
11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
22.00. Transm. z Warszawy.
14.00. Przerwa.
22.00. Transm. z Warszawy.
15.20. Ks. dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „Zadania szkoły i domu rodzicielskiego.
15.40. Prof. Bogocz: „W jaki sposób uchronić w przyszłości sadownictwo przed ostremi zimnami?“.
17.40. Koncert.
17.20. „Na szachownicy“.
20.30. Koncert wieczorny.
18.45. Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny
19.10. Transm. z Krakowa.
19.58. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie.
20.30. Koncert.
11.58. Transm. z Warsz.
21.25. D. c. koncertu.
22.00. Transm. z Warsz.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ »Walka Tytanów«

Teatr w Katowicach

Niedziela dnia 20 bm. „Złota czaszka“ pop. 3.30, wiecz. „Bal Maskowy“ gościnny występ L. Zamorskiej.

Wtorek, 22 bm. „Uciekła mi przepióreczka“ — g. 7.30.

Ogólna.

(o) **Zatory przewozowe w transporcie węgla.** Trudnoćci przetokowe naszych linji kolejowych są coraz większe; ładunki węgla, przeznaczone dla Warszawy i Łodzi, są tylko częściowo przetaczane przez Łazy, a częściowo przez Skarżysko — Dęblin i Skarżysko—Koluszki.

Wyższe z tego powodu koszty przewozu, wbrew wszelkiej logice, muszą ponosić odbiorcy, gdyż nie godząc się na dłuższy przewóz, byliby zupełnie pozbawieni węgla

Zaległości z września wynoszą około 40 procent.

(o) **Choroby zawodowe.** Kasy chorych, szpitale i lekarze wolno praktykujący mają obowiązek meldowania urzędowo przypadków chorób zawodowych. Chodzi tu o wszelkie zmiany chorobowe, wywołane przez pracę zawodową.

W okólniku rozesłanym do wojewodów, min. spraw wewn. zaznacza że o ile lekarz powiatowy wobec wielkiej liczby wypadków, nie może należycie wykonywać badań związanych z wymienionemi chorobami. ma zdać sprawę o tem min. spraw wewn. celem przekazania walki z temi chorobami na danem terytorjum również lekarzom samorządu terytorjalnego.

Z Kielc.

(k) **Odnalezienie monet rzymskich.** Przed paroma dniami we wsi Chmielów w powiecie opatowskiem, włościanin Strojek Ignacy natrafił w czasie robót ziemnych n aurnę glinianą, zawierającą 60 sztuk srebrnych starych monet.

Urna została przy wydobywaniu nieco uszkodzona.

Strojek, nie zdając sobie sprawy z faktycznej wartości numizmatycznej znalezionych monet, rozdał ich część swoim znajomym, tak, że przybyły na miejsce konserwator dr. Józef Żórowski zebrał tylko 31 monet, pochodzących z czasów rzymskich z II wieku po Chrystusie.

(k) **Przydługie milczenie.** W związku z kilkakrotnie poruszaną przez nas sprawą niezwykłego zjawiska odwrócenia się figury św. Tekli w całem mieście i w okolicach na ten temat przeróżne komentarze i fantastyczne niejednokrotnie domysły.

Ludność miasta w dalszym ciągu gromadzi się przed figurą, odprawiając modły i paląc wieczorami świece.

Wiara że fakt ten jest cudem potęguje się z każdą godziną, wywołując wśród ludności wielkie poruszenie i zabobonny strach.

Onegdaj znów po mieście gruchnęła wieść, że głowa św. Tekli jeszcze bardziej się odwróciła. Czasby nareszcie było, aby odpowiednie czynniki zabrały w tej sprawie głos i ostatecznie wyjaśniły to zjawisko.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak“ — Czarne domino. Kino „Palace“ — Miasto miłości. Kino „Unjon“ — Gołębica.

(k) **Odczyty B. B. W. R.** Dziś o godz. 6 wieczorem w lokalu stowarzyszenia urzędników państwowych zostaną wygłoszone dwa odczyty: „Walka o ustrój państwowy“ —prelegent Witold Kamieniecki i „Obecny ustrój gospodarczy“— prelegent poseł Józef Targowski.

(k) **Na sesję wyjazdową do Miechowa.** Sąd okręgowy w Kielcach wyjeżdża na sesję wyjazdową do Miechowa, gdzie rozpatrzy kilkanaście spraw karnych.

(k) **Przy pracy.** W zakładach wapiennych Zagajskiego przy ul. Lipowej w Kielcach, przy wybuchu odłamek skały złamał lewą nogę robotnikowi J. Cedro, lat 26, zam. we wsi Domoszowice. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala św. Aleksandra.

W zakładach wapiennych „Jaworznia“ gm. Piekoszów, powiatu kieleckiego — dwaj robotnicy: Wijas Michał, lat 23, ze wsi Szczukowice i Filipek Stanisław, lat 27 z Łazisk, powiatu kieleckiego, zajęci przy wożeniu ziemi wózkami na bocznicy kolejowej, podczas dojazdu parowozu do wózka i dania przez tegoż „sztosa“ (silnego uderzenia) spadli z wózka pod parowóz wskutek czego robotnik Filipiak w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala w Kielcach, Wijas zaś doznał lżejszych obrażeń, więc przewieziono go na kurację do domu.

(k) **Krwawe wesele.** W czasie zabawy weselnej we wsi Elżbiecin, w pow. stopnickim, został ugodzony w lewy bok nożem Górski Józef, mieszkaniec wsi Zbrodzice przez nieujawnionego sprawcę. Górski w pół godziny zmarł.

Ze Skarżyska.

Od wydawnictwa.

Z dniem 15 b. m. został otwarty oddział naszego pisma przy ul. Kościuszki 16, w domu p. Zielińskiego Kierownictwo oddziału objął p. STANISŁAW KRAWCZYK.

Rzucając na teren Skarżyska „Expres Zagłębia“ nie mamy zamiaru wyliczaniem dodatnich jego stron zachęcać tamtejszego społeczeństwa do abonowania i czytania naszego dziennika.

Chcielibyśby jednakże zwrócić uwagę na jedno. „Expres Zagłębia“, dzięki swemu podłożu demokratycznemu, jako pismo zupełnie od nikogo nie zależne oraz dzięki swej niezwykłej taniości (2 zł. prenumerata miesięczna) jest jedynem obecnie w województwie kieleckiem pismem cieszącym się sympatją wszystkich sfer społeczeństwa.

(sk) **Z oddziału.** Z uprzejmą prośbą zwracamy się do wszystkich ugrupowań, organizacyj i stowarzyszeń społecznych o łaskawe nadsyłanie pod adresem naszego oddziału »Expr. Zagł.« ul. Kościuszki 16, wszelkich komunikatów, notatek, sprawozdań itp., które chętnie będziemy w piśmie naszem zamieszczać.

(sk) **Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik „Niepodległości“.** Dn. 11 listopada odbędzie się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik »Niepodległości« państwa polskiego, który ma stanąć na placu kolonji robotniczej fabryki amunicji.

Pomnik zostanie wykonany według projektu znanego artysty malarza p. Juljusza Adela. Model pomnika znajduje się w lokalu urzędniczego stowarzyszenia »Ogniska«.

(sk) **Rozpoczęcie sezonu teatralnego.** Z dniem 5 października koło dramatyczne tow. »Ognisko« rozpoczęło sezon zimowy sztuką »Karpaccy Górale« pod reż. p. Juljusza Adela.

— Stowarzyszenie robotnicze »Promień« przy fabryce amunicji otwarło sezon zimowy we wrześniu sztuką »Świat bez mężczyzn«, reż. p. Kaczorowskiego. W rolach głównych: Janikówna, Z. Próchnicka, S. Kaczorowski i Batorowski.

Jak utrwalić korzyści z „tygodnia dziecka“.

O czasopismach dla matek.

Corocznie w »tygodniu dziecka« pojawia się w pismach miejscowych kilka pięknych i pożytecznych rozpraw z zakresu wiedzy o dziecku. Celem tej pisaniny jest pouczenie rodziców i wychowawców o tem jak powinni rozumieć swe obowiązki, jak postępować, by w zdrowiu i szczęściu wychować swe pociechy na dzielnych i pożytecznych ludzi.

Oczywiście pouczenia te, jako przypadkowe, dorywcze spełniają swe zadanie do pewnego tylko stopnia; zwracają one uwagę na pewne zagadnienia, podają niektóre wskazówki praktyczne, jednak wyczerpać całości zagadnień, związanych z dzieckiem nie mogą.

Współczesna wiedza lekarska i wychowawcza o dziecku jest tak obszerna i tak z dnia na dzień poprostu wzrasta, że aby o niej mieć jakie takie wyobrażenie, aby być wychowawczynią i matką odpowiednią według dzisiejszych pojęć naukowych—należy ciągle się kształcić.

By takie ciągłe uczenie się matkom, ojcom, wychowawcom i wychowawczyniom umożliwić—lekarze i wychowawcy uczeni wydają specjalne pisma, poświęcone zdrowiu i wychowaniu do lat 7.

W Warszawie wychodzą dwa takie pisma w odstępach dwutygodniowych: 1) »Dziecko i matka« — Plac Zamkowy 9, konto P. K. O. 12.900; 2) »Młoda matka« — Górnośląska 20, konto P. K. O. 14.555.

Oba te czasopisma podają rozważenia, spostrzeżenia, rady i wskazówki (również odpowiadają na listy matek) według ostatnich wyników nauki. Kosztują względnie niedrogo I-sze: zeszyt gr. 80, miesięcznie zł. 1 gr. 40, kwartalnie zł. 4; II gie: zeszyt gr. 70, kwartalnie zł. 5 gr. 70. Na życzenie można otrzymać z administracji tych pism zeszyty okazowe bezpłatnie.

Gdy matkom, leczącym u mnie swe dzieci, polecam oba te pisma jednocześnie, zapytują mnie, które z nich lepsze. Odpowiadam, że oba są dobre (oczywiście jedno więcej jednym, drugie innym się podoba). Jedna z matek odrzekła mi na to, że w takim razie oba należy wypisać, a pieniądze na to zaoszczędzić na wydatkach mniej potrzebnych. Niestety, nie każdą matkę stać na opłacanie obu tych pism, nie wszystkie stać nawet na jedno pismo. Należy wtedy poprosić o zeszyty okazowe obu czasopism i wybrać to, które więcej odpowiadało danej matce. Może kilka matek zaprenumerować pismo do spółki.

Żądać należy, aby oba te pisma (a tak samo ich roczniki za lata ubiegłe) były w każdej bibljotece i czytelni publicznej.

Pojedyńczych zeszytów żądać należy w kioskach i księgarniach.

Rozpowszechnienie tych czasopism wpłynąć może w sposób wybitny na zdrowie przyszłych pokoleń.

Dr. A. Nasiłowski.

Kolejarze a ich pragmatyka.

Zebranie związku zawodowego kolejarzy koła Skarżysko-Kamienna

Dn. 16 bm. w sali kina „Triumf“ odbyło się w obecności około 500 osób zebranie członków związku zawodowego kolejarzy koła Skarżysko - Kamienna.

Zebranie zagaił prezes koła p. Wójcik, udzielając głosu członkowi wydziału wykonawczego p. Odrobinie, który przedstawił zebranym ogólnie sprawę pragmatyki służbowej. Następnie zabrał głos wiceprezes wydziału wykonawczego p. Bator, który odczytawszy poszczególne punkty pragmatyki, wyjaśnił je i krytykował szczegółowo te, które nietylko nie zaspakajają potrzeb pracowników kolejowych, ale niejednokrotnie są dla nich krzywdzące.

Po przemówieniu p. Batora wywiązała się dość ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilku mówców. Następnie uchwalono rezolucje:

„Pracownicy kolejowi węzła Skarżysko - Kamienna na ogólnem zebraniu w dn. 16 bm., po wysłuchaniu sprawozdania wiceprezesa związku p. Batora uchwalają co następuje:

1) domagamy się w dalszym ciągu niezwłocznego podwyższenia poborów służbowych do wysokości odpowiadającej wzrostowi drożyzny. Szczególnie domagamy się niezwłocznego wyrównania zaległego dodatku mieszkaniowego;

2) zebrani protestują przeciwko nieuwzględnieniu wszystkich słusznych wniosków Z. Z. K. i Z. Z. M. do ustaw pragmatyki emerytalnej i opieki lekarskiej;

3) zebrani akceptują zajęte stanowisko przez wydział wykonawczy Z. Z. K., Z. Z. M. i zlecają kolegom, członkom zarządu głównego, posłom na sejm poruszenie wszystkich tych spraw na najbliższem posiedzeniu sesji sejmowej;

4) zebrani solidarnie zobowiązują się popierać akcję swych organów. Powyższa rezolucja została przyjęta przez zebranych jednogłośnie.

(sk) **Uroczyste zakończenie letniego sezonu sportowego w Skarżysku.** Staraniem koła sportowego »Granat« przy fabryce amunicji dziś na boisku własnem odbędą się na zakończenie letniego sezonu wielkie zawody sportowe według następującego programu: godz 10.30 bieg okrężny na dystansie Skarżysko kamienne — fabryka amunicji — 5 klm.; godz. 13 bieg okrężny kolarski na dystansie 25 km, godz. 14.30 mecz piłki nożnej pomiędzy towarzystwem TUR z Końskich i towarzystwo »Granat«, godz 14 zawody lekkoatletyczne: bieg 100 mtr., skok wzwyż, w dal i skok o tyczce, rzut dyskiem, oszczepem, kulą i granatem, godz. 14.30 konkurs w strzelaniu z wiatrówek. Jednocześnie na boisku będą rozgrywane mecze piłki latającej i siatkówki. Start i mecz na boisku »Granatu«.

Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra fabryki amunicji.

Z Sosnowca.

Do wszystkich niewiast dobrej woli.

Dnia 27 października b. r. cały świat katolicki obchodzić będzie uroczystość CHRYSTUSA-KRÓLA. W sosnowieckiej parafji święto powyższe wypaść musi tak, aby było bijącym dowodem, że serca parafjan przejęte są gorejącą miłością do Boskiego Mistrza.

Jednym z punktów programu, jaki należy wykonać, jest przybranie Wielkiego Ołtarza w sposób odpowiadający uroczystości, zwracamy się przeto do WSZYSTKICH, którym sprawa piękna ceremonji leży na sercu, aby przysłali do soboty rano 26 października do zakrystji cięte, doniczkowe, kwitnące lub tylko zielone kwiaty.

Proboszcz parafji
(—) X. FR. PLENKIEWICZ
prałat.

Sosnowiec, dn. 19-X.1929 r.

(s) **Przedłużenie wystawy obrazów TAL. w Sosnowcu.** Zarząd TAL w Sosnowcu, chcąc uprzystępnić zwiedzenie wystawy jak najszerszym sferom miejscowego społeczeństwa oraz licząc się z niebywałą jak na miejscowe stosunki frekwencję zwiedzających postanowił, za zgodą władz szkolnych i zarządu miasta, przedłużć termin jej zamknięcia do dnia 27-go bm.

(s) **Załobne chorągiewki.** Dorocznym zwyczajem z okazji święta ku czci tych, co odeszli na miejsce wiecznego spoczynku od samego rana w dzień Wszystkich świętych komitet sekcji liturgicznej przy lidze katolickiej sprzedawać będzie żałobne chorągiewki i świece na groby.

Całkowity dochód, osiągnięty ze sprzedaży, jest przeznaczony na zakupienie materjału potrzebnego do renowacji paramentów kościelnych w parafji sosnowieckiej ze specjalnym uwzględnieniem ornatów koloru białego.

Za zarząd ligi katolickiej
(—) Fr. Plenkiewicz,
prałat.

Sosnowiec, dn. 19. X 1929 r.

(s) **6-letni chłopiec pod kołami autobusu.** Onegdaj wieczorem autobus prowadzony przez szofera Zbigniewa Drabowicza najechał na 6 letniego chłopca Antoniego Toniarza (Daleka 5).

Chłopiec doznał pęknięcia czaszki i złamania ręki. Szofera policja zatrzymała, a chłopiec w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala renardowskiego.

(s) Akademja ku czci matki. Przypominamy, że dzisiaj w dniu »Święta matki« odbędzie się akademja w pięknie udekorowanej sali gimnazjum im. Staszica o godz. 18-ej. Na program złożą się okolicznościowe przemówienia oraz część koncertowa. Utwory Szopena, Moniuszki, Zarzyckiego, Roguskiego, Młynarskiego, Karłowicza i innych wykonają miejscowe siły amatorskie.

Mamy nadzieję, że niewiele będzie osób, które nie wybiorą się na tę wzniosłą i piękną imprezę.

Mało jest w Sosnowcu okazji do przeżyć ostatecznych, to też trzeba korzystać z tych, które się nadarzają.

A więc wszyscy miłośnicy piękna spotkają się na akademii.

Bilety wejścia w cenie 1 zł., dla młodzieży 50 gr. przy wejściu na salę

(s) Instytut kursów zawodowych t wa popierania szkoln. zawod. Zagł. Dąbrowskiego w Sosnowcu, rozpoczyna w czwartek, 24 bm. o godz. 16-ej, w lokalu stowarzyszenia techników w Sonowcu, ul. Czysta 9, wykłady dla słuchaczy kursu języka angielskiego.

Zapisy na powyższy kurs przyjmuje nadal kancelarja instytutu, mieszcząca się w lokalu miejskiej szkoły dokształcającej w Sosnowcu, ul. Wawel 13 w godzinach od 18-ej do 20-ej, oraz księgarnia »Wiedza« w Sosnowcu, ul. 3-go maja.

Również można uskuteczniać zapisy w lokalu lekcyjnym, na godz. przed rozpoczęciem wykładu.

(s) Baczność robotnicy! Dziś o godz. 15-ej w I terminie, bez względu na ilość członków odbędzie się walne zebranie zw. powst. śl. grupy Sosnowiec, w szkole pow im. Prausa przy ul. Kościelnej nr. 4

(s) Z targowicy. W ubiegłym tygodniu, tj. od 14 października rb. do 19-go października rb. włącznie, na targowicę w Sosnowcu spędzono 1874 sztuk świń.

Płacono za 1 klg. żywej wagi od zł. 2.25 do zł. 3.05. Tendencja ożywiona.

Sprawa dyrektorki sem. żeńskiego w Zawierciu.

Dyr. Krzemieniowa przyznaje się do zarzucanych jej czynów.

Wiele szczegółów przyniósł pierwszy dzień rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu w głośnej sprawie z oskarżenia dyrektorki państwowego seminarjum żeńskiego w Zawierciu, Stanisławy Krzemieniowej, o nadużycia na zajmowanem przez nią stanowisku służbowem.

Treść aktu oskarżenia rzuca charakterystyczne światło na metody, jakiemi posługiwała się p. Krzemieniowa w powierzonym jej zakładzie.

Od dłuższego czasu przebąkiwano między uczenicami, że dyr. Krzemieniowa systematycznie dokonywa nadużyć ze szkodą uczenic, względnie skarbu państwa.

Podawane z ust do ust wieści, dotarły do grona nauczycielskiego, które zainteresowało się bliżej tą sprawą.

W wyniku zebranych informacyi rada pedagogiczna seminarjum wniosła skargę do kuratorjum, oskarżając Krzemieniową o nadużycie władzy, dla powiększenia swych dochodów.

Głównemi zarzutami, wysuniętemi w skardze były: zbieranie składek pieniężnych na cele szkolne, które miały pokrycie z pieniędzy skarbowych, wystawianie fałszywych kwitów, powodowanie uczenic do podpisywania kwitów pieniężnych in blanco i wypełnianie ich następnie na dowolną sumę, przywłaszczanie sobie zbieranych składek itp.

Wobec tak poważnych zarzutów, kuratorjum wszczęło przeciwko Krzemieniowej dochodzenie dyscyplinarne i zawiesiło ją w urzędowaniu, okręgowa zaś komisja dyscyplinarna, po zatwierdzeniu zawieszenia, skierowała sprawę do właściwego prokuratora.

Przeprowadzone śledztwo wykazało słuszność stawianych Krzemieniowej zarzutów i Krzemieniowa znalazła się na ławie oskarżonych.

Sala rozpraw zaroiła się od granatowych mundurków uczenic, których w charakterze świadków wezwano przeszło 200. Dla utrzymania porządku wprowadzono je parami.

Po stwierdzeniu, iż stawili się wszyscy świadkowie, odczytano akt oskarżenia.

Prokuratura sądu okręgowego w Sosnowcu oskarża dyrektorkę Krzemieniową że: a) począwszy od 1924 roku wprowadziła w powierzonem jej seminarjum nieprzewidziane przez ministerjum oświaty opłaty do podań o przyjęcie w poczet uczenic w kwocie 1, względnie 2 złotych, których wpływ ani sposób i cel rozchodowania, nigdzie nie był uwidoczniony; b) w podobny samowolny sposób pobierała od uczenic opłaty w kwocie 10 złotych od nowowstępujących i promowanych do wyższych klas; c) pobierała od uczenic opłaty za druki i świadectwa, które wydawane były im na koszt skarbu; d) zarządziła zbiórkę pieniężną na naprawę fortepjanu szkolnego, która pokryta była z pieniędzy skarbowych; e) zbierała datki na dar dla wizytatora kuratorjum, który daru tego nie otrzymał; f) użytkowała w swem prywatnem mieszkaniu węgiel, przeznaczony wyłącznie do opalania sal szkolnych; przyjmowała podarki za ułatwienie przyjęcia do szkoły, oraz o tym podobne przewinienia służbowe i malwersacje.

Krzemieniowa nie przyznaje się do winy, jakkolwiek nie zaprzecza faktu, iż istotnie zarządzała między uczenicami zbiórki na różne cele, jak również pobierała opłaty, o których mowa w akcie oskarżenia, podkreśla jednak przytem, że uzyskane pieniądze obracała na cele jedynie szkolne i potrzeby seminarjum, nie przywłaszczając sobie ani grosza, resztującą zaś kwotę przekazała swej następczyni.

Wobec przyznania przez oskarżoną faktów, na stwierdzenie których powołanych było zgórą 200 uczenic seminarjalnych, prokurator zrzekł się ich zeznań.

Po zeznaniach Krzemieniowej przesłuchano pierwszych świadków dowodowych, którzy w swych zeznaniach podtrzymywali oskarżenie zgodnie z treścią aktu oskarżenia prokuratorskiego.

Badanie świadków trwa w dalszym ciągu. Sprawa budzi olbrzymie zainteresowanie się nauczycielstwa zagłębiowskiego, które z ciekawością przysłuchuje się temu niezwykłemu i rzadko w dziejach sądownictwa spotykanemu procesowi.

Niniejszem unieważnia się pieczęć do stemplowania mięsa zdatnego do konsumcji, skradzioną kierownikowi rzeźni w Grodźcu p. Bolesławowi Drożdżowi z napisem „Rzeźnia Publiczna Grodziec".

Sekretarz gminy **Imiołczyk.** Wójt gminy **Kempa.**

Z Będzina.

(b) Popis gimnastyczny. Jutro w sali »Nowości» odbędzie się popis gimnastyczny, zorganizowany przez towarzystwo «Makoach.

(b) Za awantury po pijanemu. W piwiarni Madejskiego, przy ul. Modrzejowskiej, pociągnięto do odpowiedzialności Jana Wojciechowskiego zam. przy ulicy Kuźnica 14 w Sosnowcu.

Z Dąbrowy.

(d) Zebranie spółdzielni „Legjonowo". Dziś w lokalu związku legjonistów, przy ul. Kr. Jadwigi 20, o godz. 3 popołudniu odbędzie się zebranie członków spółdzielni mieszkaniowej «Legjonowo«.

(d) Wręczenie nagród zwycięzcom. W dniu dzisiejszym w sali rady miejskiej o godz. 10 rano odbedzie się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom w zawodach święta sportowego urządzonego w ubiegłą niedzielę.

(d) Lekcja sceniczna. W czoraj w lokalu związku legjonistów odbyło się organizacyjne zebranie członków lekcji scenicznej klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego, na którem postanowiono przystąpić do intensywnej pracy i w najbliższych tygodniach wystawić ciekawą 2 aktówkę historyczną.

Z Kazimierza.

(ka) Filja »Expresu Zagłębia« W dniu dzisiejszym dla wygody naszych czytelników została otwarta filja »Expresu Zagłębia» na Kazimierzu w domu Łuckosia, obok stacji kolejowej Kazimierz.

Z Olkusza.

(ol) Poświęcenie sztandaru młod. pol. w Smardzewicach. Dzisiaj odbędzie się uroczystośc poświęcenia sztandaru stowarzyszenia polskiej młodz. męskiej w Smardzewicach, gm. Cianowice. Po poświęceniu nastąpi defilada, akademja i wieczorem zabawa taneczna.

(ol) Poświęcenie szpitala św. Błażeja i elektrowni w Olkuszu. W dniu 26 bm. odbędzie się poświęcenie szpitala powiatowego w Olkuszu, oraz nowej elektrowni miejskiej. Na uroczystości te przyjadą p. wojewoda Korsak, oraz dr. Ostromęcki, dyr. wydz. zdrowia. Należy zaznaczyć, że szpital św. Błażeja został gruntownie odnowiony i przerobiony, przez sejmik olkuski.

HRABIA MONTE CHRISTO.

104.

— Szanowny panie — rzekł do niego po francusku, lecz z silnym akcentem angielskim — jestem przedstawicielem domu Thomson i French w Rzymie; od lat dziesięciu pozostajemy w stosunkach handlowych z firmą Morrel i Syn, w Marsylji, i mamy tam w obecnej chwili około stu tysięcy franków. Że jednak doszły nas pogłoski o zachwianiu się domu tego, — mamy teraz pewne obawy, co do możliwości odebrania tej sumy. Przybyłem więc umyślnie z Rzymu dla zebrania informacji jak ta sprawa istotnie się przedstawia?

— Cóż panu odpowiem na to zapytanie? — rzekł mer. — Od lat kilku złe losy prześladują pana Morrela; zatonęło mu pięć statków jeden po drugim, został ponadto uwikłany w bankructwa trzech domów bankowych. To wiem i tyle mogę panu powiedzieć. Czy jednak domowi temu grozi bankructwo? — nie wiem, zaś nigdy osobistych poglądów na tę sprawę wygłaszać nie uważam za właściwe. Mnie samemu pan Morrel winien jest dziesięć tysięcy franków. Spytaj się mnie pan jednak jako mera, co myślę o samym Morrelu, to ci odpowiem, że jest to człowiek prawości wyjątkowej i że dotąd zaspakajał wszystkie swe zobowiązania z bezwzględną aktualnością. Oto wszystko, co mogę powiedzieć panu. Jeżeli pan pragniesz informacji bardziej rzeczowych, to zechciej się udać do pana de Boville, inspektora więzień, ulica Noilles Nr. 15; ten ma jeżeli się nie mylę, dwakroć sto tysięcy franków u pana Morrela, jeżeli więc istotnie domowi temu zagraża bankructwo, to pan de Boville, jako poważniejszy odemnie wierzyciel, lepiej zapewne będzie cię mógł objaśnić.

Anglik, po wysłuchaniu tej uprzejmej i pełnej dyskrecji odpowiedzi, ukłonił się i wyszedł, a następnie poważnym i powolnym krokiem, właściwym synom Wielkiej Brytanji, poszedł na wskazaną mu ulicę, wypytawszy się uprzednio gdzie się ona znajduje?

Pan de Boville znajdował się w swym gabinecie. Od pierwszego rzutu oka Anglik poznał, że nie po raz pierwszy ma z nim do czynienia.

Anglik z właściwą sobie flegmą powtórzył w tych samych prawie wyrazach pytanie, jakie już dał merowi.

O! szanowny panie — odpowiedział pan de Boville zrozpaczonym głosem — obawy twe, na nieszczęście, są bardzo ugruntowane. I ja mam u Morrela dwieście tysięcy franków, stanowiące posag mej córki. Otóż połowa tej sumy miała być wpłacona 15-go bieżącego miesiąca. Córka ma, dodać muszę, za dwa tygodnie ma wyjść za mąż. No i wyobraź pan sobie, że przed pół godziną był u mnie pan Morrel, z deklaracją, że jeżeliby jego Faraon nie wrócił przed owym piętnastym, to nie będzie w stanie uiścić się na termin z długu.

— Ależ to zakrawa na zawieszenie wypłat i układy z wierzycielami?

— Powiedz raczej, szanowny panie, że to zakrawa na bankructwo!

Anglik jakby się zastanawiał przez moment, zaś potem rzekł:

— Więc ta wierzytelność tak pana niepokoi?

— Mój panie, te pieniądze uważam za stracone.

— Jeżeli tak, to ja tę sumę nabędę od pana.

— Pan? — ale zapewne z dużym ustępstwem?

— Nie. Sto za sto. Nasz dom — dodał anglik śmiejąc się — nie uprawia podobnych operacji.

— I pan byś zapłacił?

— Gotówką!

Rzekłszy to, anglik wyjął z kieszeni paczkę banknotów.

Radość błyskawicą zajaśniała na twarzy pana de Boville; powściągnął się jednak i rzekł:

— Sumienie moje nakazuje mi jednak ostrzedz pana, że możesz nie dostać nawet sześciu za sto.

— To już nie moja sprawa. To już obchodzi samą firmę, której jestem reprezentantem. Może domowi temu zależy na upadku firmy pana Morrela, jako konkurencyjnej? Może ją chce podtrzymywać?... Tyle tylko szanownemu panu powiedzieć mogę, że jestem gotów wypłacić panu tę sumę, jeżeli ustąpisz mi swe do niej prawa. Zastrzegam sobie jedynie komisowe.

— O, panie, nic słuszniejszego. Zwykłe komisowe sięga 2 procent od stu. Tutaj zażądać pan możesz choćby dziesięciu.

— Panie — odpowiedział anglik znów śmiejąc się głośno — ja naśladuję moją firmę i nie szukam pobocznych dochodów. Komisowe, którego się domagam, jest zupełnie innej natury.

— Jakież jest więc ono? Słucham pana.

— Pan jesteś inspektorem więzień?

(d. c. n.)

Posiedzenie rady miejskiej
w Zawierciu.

Posiedzenie rady miejskiej rozpoczęło się od zgłoszenia i przyjęcia nagłego wniosku, by tych wszystkich, którzy zapłacą zaległe podatki miejskie do dn. 20 listopada br. zwolnić od kar za zwłokę.

Następnie po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia wyłoniła się sprawa uchwalenia trzymiesięcznej odprawy za niewy korzystany urlop dla b. prezydenta i wiceprezydenta. Większością jednego głosu uchwalono odprawę.

Po zapodnięciu uchwały rad. Piaskowski zgłosił wniosek, by z przyznanej odprawy potrącić p. Klepie 3000 zł., które zostały przez p. Klepę lekkomyślnie wypłacone p. Gold mincowi za pośrednictwo przy kupnie placu. Wniosek upadł. Powzięta została również druga uchwała o za akceptowanie skryptów dłużnych o skonwertowanie pożyczek banku gosp. kraj. na 180.000 i 40000 zł. Następnie p. prezydent motywował potrzebę upoważnienia magistratu do wystawienia weksli, wskutek czego magistrat został upoważniony do wystawiania weksli do sumy zł. 250 tys. Sprawę potrzeby weksli dla zakładu elektrycznego w szerszym referacie omawiał inż. Sowiński.

Następnie statut emerytalny dla pracowników miejskich bez dyskusji odesłano do komisji dla spraw ogól nych. Pozostałe trzy punkty obrad załatwiono szybko: upoważniono magistrat do uznania aktu rejentalnego akceptacji kupna domu przy ul. Warszawskiej prez. ks. Fr. Zientarę i dyr. Wesołowskiego; odwołanie dzierżawców jatek miejskich przeciw 50 proc. podwyżce czynszu dzierżawnego postanowiono odesłać do wo jewództwa i wkońcu przyjęto poczynione poprawki przez p. wojewodę w niektórych statutach podatkowych.

Na zakończenie prezydent Jerzy Wolff w formie komunikatu przedstawił radzie ogólny stan finansowy miasta, jako katastrofalny i zastrzegł się, że mówi to jedynie dlatego, by uniknąć w przyszłości zarzutów czy to ze strony rady, czy też społeczeństwa. W zakończeniu zaznaczył że wpływy z dodatków komunalnych do państwowych podatków, które stanowią poważne źródło dochodu zostały całkowicie zajęte przez izbę skarbową na pokrycie niewpłaconych od kilku miesięcy ściągniętych podatków państwowych.

Katastrofa autobusowa pod Wodzisławiem.
7 osób rannych — autobus zdruzgotany.

W ubiegły piątek o godz. 4 rano na szosie, wiodącej z Wodzisławia do Sędziszowa, pow. jędrzejowskiego, o 300 mtr. od Wodzisławia miał miejsce wypadek autobusowy, który dzięki tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnął za sobą śmiertelnych ofiar. Przyczyna katastrofy była następująca:

Przed wyjeżdżający z zakrętu szosy autobus, po prawej stronie, zajechała nagle furmanka zaprzężona w jednego konia.

Odległość dzieląca autobus od furmanki była tak nieznaczna, że nie można było wyminąć jej po lewej stronie.

Szofer, chcąc uniknąć katastrofy, raptownie zahamował, autobus się wywrócił.

Podczas katastrofy 7 osób odniosło rany. Autobus uległ zupełnemu rozbiciu.

Na miejsce wypadku zjechała komisja, celem szczegółowego zbadania przyczyn katastrofy.

Rannych drugim autobusem odwieziono do domu.

Autobus był własnością Róży Chęcińskiej z Kielc.

Fernand z Brabantu zakochany
w Elzie Pyś.
Rozpaczliwa scena rozstania na ulicy.

Z Brukseli do Warszawy przyjechał w sprawach handlowych p. Fernand von Ochter. Zatrzymał się w hotelu Europejskim.

Ponieważ powiodło mu się nie źle, postanowił

bryknąć sobie

po kawalersku.

Nie każdemu wiadomo, że w Belgji panuje prohibicja. Piękny ten kraj wyrzekł się częściowo wódki, którą można nabywać tylko w sklepach i to w określonej ilości.

To też, gdy p. Fernand ujrzał

warszawski bufet

przybrany setkami butelek najrozmaitszych kształtów, serce zadrgało mu z radości.

W restauracji hotelu Rzymskiego, gdzie spędził wieczór, zdążył wypróbować kilkanaście odmian krajowych trunków i tyleż zakąsek.

W miłej pracy pomagała mu

przystojna warszawianka,

z którą zapoznał się na Krakowskiem Przedmieściu i po upływie paru minut był już zakochany.

Podochoceni wyszli na świeże powietrze. Nogi zaniosły ich w kierunku placu Mickiewicza.

Wisząc na ramieniu Fernanda dzieweczka ciągnęła go

ku ciasnej i ciemnej

uliczce Kozlej. On jej mówił wdzięcznym dialektem brabanckim:

— Fifille, ta tete me revient, hottverdecke... Sait tu, pour une fois c'est plus fort que moi!

— Gadaj sobie, gadaj — odpowiadała, ciągnąc go coraz silniej.

Przed bramą hotelu Włoskiego, z ciemności wyłoniły się nagle cztery uróżowane panny. Jak na komendę obsiąpiły Fernanda i jęły go ściskać, całować.

— Co za sukces! — zawołał zdumiony cudzoziemiec.

I nagle s p o w a ż n i a ł, bowiem wszystkie panny, nie wyłączając tej z hotelu Rzymskiego, rzuciły się do ucieczki.

Po chwili Fernand ryknął ze zgrozy, bowiem stwierdził

brak 2600 franków

i złotego zegarka.

Policja szuka. Wiadomo dotychczas, że partnerka Fernanda zawie się Elżbieta Pyś.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA W KATOWICACH, ul. Szopena 16, tel. 13. przyjmuje jeszcze uczni cały październik na rok szkolny 1929-30. Opłaty od 25 zł. miesięcznie. Dla dzieci wdów, sierot, inwalidów i robotników ulga 30 proc. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa 75 proc.

Kursy kroju i szycia, ubrań damskich, dziecięcych, bielizny, modelowania. Zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty, Ireny Zaborowskiej. Zapisy uczennic codziennie. Kończącym świadectwa z prawami. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

KONCESJONOWANA SZKOŁA pisania na maszynach czynna codziennie. Wpisy w księgarni „Polonja" Sosnowiec. Hale „Rozwoju".

OD 1-go listopada N. O. K. w Sosnowcu otwiera kurs kroju, szycia i wszelkich haftów. Zapisy przyjmuje P. Żarska Kościelna (sklep) od dziś t. j. 20 października.

UDZIELA się lekcji niemieckiego i innych przedmiotów. Orla, dom Judy. piętro.

Kupno i sprzedaż.

ZAKŁAD tapicerski J. Malinowski Sosnowiec, Kościelna nr. 5, dom Zagłoby, dawniej Kościelna nr. 9. wykonywa wszelkie obstalunki w zakres tapicerstwa wchodzące, również przyjmuje przeróbki materacy, otoman i t. p. Wykonywa solidnie, prędko i tanio.

Do sprzedania autobus Chevrolet 18-to osobowy zupełnie jak nowy po cenie przystępnej. Wiadomość piwiarnia Kowalskiego, Zagórze, Kościelna.

TABLICE NAGROBKOWE NA DZIEŃ ZADUSZNY estetyczne i odporne na wpływy atmosferyczne poleca D. SZAJN, Sosnowiec, ul. Warszawska Nr. 10. tel. 7-25.

SPRZEDAM 4 morgi gruntu frontowego, nadającego się pod cegielnię. Prąd elektryczny na miejscu. Zgłoszenia do administracji pod „Cegielnia".

SAMOCHÓD „Overland" po remoncie sprzedam tanio. Sosnowiec. Czysta 7, Niepoń.

SZYNY BUDOWLANE i wąskotorowe drut do betonu, drut kolczasty do ogrodzenia, tregry używane, żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welner w Będzinie. Modrzejowska 82.

JEST maszyna do sprzedania Singera cena 90 zł. Racławicka Nr. 3 Rogowicz.

SPRZEDAM maszyny do skarpet i pończoch. Sosnowiec na Środuli. ulica Wapienna 6. Chojnacki.

PIEC wapienny Józefa Falusińskiego i S-ka poleca znane ze swej dobroci wapno, na miejscu i z dostawą. Ceny konkurencyjne. Sosnowiec, Środula.

Książki szkolne używane jeszcze można nabywać w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

Skrzypce szkolne od 18 zł. poleca na raty księgarnia „Polonja" Hale Rozwoju.

CYRKLE SZKOLNE dla szkół powszechnych i średnich, komplety od 2-ch zł. poleca najtaniej OPTYK FELSENSZTEIN Będzin, Małachowskiego 6. Artykuły optyczne, fotograficzne, okulary, ściśle według recept okulistów.

DO sprzedania kareta i powóz w dobrym stanie. Wiadomość Będzin, Wapienna 26.

PIANINO „Szredera" koncertowe mało używane sprzedam. Będzin. Kołłątaja 30, Barenblatt.

DO sprzedania dom drewniany blisko stacji w Ząbkowicach. Wiadomość na miejscu obok kasy choryh u Jackowskiej.

SPRZEDAM maszynę czółenkową Singera, w dobrym stanie za 100 zł. i bębenkową. Niwka, Szosowa, dom Ludwiczka, Władysław Cebrat.

SKLEP sprzedam. Sosnowiec, Hale Rozwoju 21.

JEST koń do sprzedania z zaprzęgiem niedrogo. Wiadomość Sosnowiec, Wysoka 3.

DO SPRZEDANIA 2 łóżka białe niklowemi sztabikami, materace sprężynowe, 2 szafeczki do nich. Piekarska Nr. 3, Rychter, 2-gie piętro.

SĄ do sprzedania 2 mieszkania na ul. Barbary. Wiadomość Sosnowiec, ul. Wschodnia 2, Zofja Sikorska.

OTOMANY, Materace, Kozetki poleca Zakład Tapicersko - Dekorac. J. Marlickiego Sosnowiec, 1 Maja 14. Telefon 2-28 Raty.

MAGIEL w dobrym stanie do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 27.

SPRZEDAM sklep spożywczy z towarem, urządzeniem i mieszkaniem. Wiadomość Sosnowiec, Będzińska 1 Struzik

MAGIEL do sprzedania w dobrym stanie. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 120.

KAFLE na piece sprzedaje tanio D. ZAJDMAN, Będzin, Kołłątaja 46

SPRZEDAM dom na dogodnych warunkach, murowany, 11 ukacji, jedna wolna, do tego 60 prętów placu. Sosnowiec, Daleka 32, wiadomość u dozorcy.

DOM i 40 prętów placu do sprzedania w Zawierciu, cena 13 tysięcy zł. Wiadomość w administracji „Expresu".

Maszynę do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną najtaniej można kupić i na dogodnych warunkach, haftu nauczę, i czółenkową Singera za 120 zł. Sosnowiec, Naturowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak.

Posady i prace.

POTRZEBNI chłopcy i dziewczynki do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do p. Łuckosia na Kazimierzu, po południu.

OD 1000 zł. do 2000 miesięcznie, zarobić mogą energiczni panowie i panie przy rozpowszechnianiu nowego systemu oszczędnościowego, który w Polsce jeszcze nie jest znany. Sosnowiec Hotel Warszawski pokój Nr. 10 od 10—1 i od 2 — 7.

UCZEŃ gimnazjum mający praktykę biurową i umiejący pisać na maszynie poszukuje pracy biurowej popołudniowej lub wieczorowej na 2 — 4 godzin dziennie za skromnem wynagrodzeniem Łaskawe zgłoszenia nadsyłać do adm. „Expresu" w Sosnowcu pod „Uczeń".

POTRZEBNA pracowniczka biurowa z początkami buchalterji. Zgłoszenia z życiorysem i warunkami do „Expresu Zagłębia" Będzin pod „864".

POTRZEBNI chłopcy do zakładu mechanicznego. Kościelna 6.

POTRZEBNY inkasent na Małopolskę Wiadomość Wodzicki, Marjacka 6.

POTRZEBNY czeladnik szewski i podręczny. Wiadomość Sosnowiec, Tabelna Nr. 16.

POTRZEBNI chłopcy do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rodzicami do filji „Expresu Zagłębia" na Kazimierzu, dom Łuckosia.

POSZUKUJE dwóch chłopców do nauki. Wiadomość Będzin, „Expres Zagłębia".

POTRZEBNA uczennica na praktykę. Zakład fotograficzny „Marja" Sosnowiec, Konstantynowska 5.

POSZUKUJE się posady gospodyni najchętniej u samotnego pana, sumienność i czystość zapewniona. Wiadomość w administracji „Expresu".

POTRZEBNY zdolny stolarz meblowy Sosnowiec, Będzińska 40, Makarewicz

POTRZEBNI chłopcy do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rodzicami do oddziału „Expresu Zagłębia" Skarżysko, Kościuszki 16.

LOKALE

DWA pokoje, kuchnia, sklep omny -ę Czynsz r czny. Dąbrowa, Krótka 3.

POTRZEBNY pokój umeblowany w śródmieściu od zaraz, możliwie z telefonem. Wiadomość w hotelu Warszawskim u właściciela.

ZAMIENIĘ mieszkanie pojedyńcze z Dąbrowy do Będzina przy ul. Łukasińskiego. Wiadomość „Expres" Będzin.

POKOIK umeblowany dla dwóch panów może być ze stołowym lub nie, Leszno 4 m. 2.

POKOJ umeblowany do wynajęcia osobne wejście. Sosnowiec-Pogoń, Kopernika 18.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na 2 piętrze, na takie same bliżej miasta. Wiadomość Piłsudskiego 130, Rywacki.

POSZUKUJE się 2 pokoi z kuchnią w śródmieściu. Zgłoszenia do oddziału „Expresu Zagłębia" Skarżysko. Kościuszki 16.

DO wynajęcia pokój, czynsz roczny. Sosnowiec. Rudna Nr. 50 Szewczyk.

POSZUKUJE pokoju z kuchnią ze sklepem lub bez w okolicy Będzina albo zamienię jeden duży pokój na pokój z kuchnią z dopłatą Będzin. Zgłoszenia w „Expresie" Będzin.

Zgubione dokumenty.

NIEDBAŁA Józef zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

NIEDZIELSKI Stefan zgubił dowód osobisty Nr. 1280, wydany przez magistrat Sosnowiec.

GRABOWSKI Stanisław zgubił kartę mobilizacji wydaną przez P. K. U. Sosnowiec

MARJAN Dąbrowski zgubił książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. Sosnowiec

STANISŁAWA Dworczyńska zgubiła dowód osobisty-kolejowy wydany przez dyr. Warszawską. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot takowego. Dworczyński Zawiercie 3-go maja 1 domy

LISOWSKI Wojciech zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Będziny.

KOŁODZIEJ Czesław zgubił dowód osobisty i bilet okresowy wydany przez P. K. P. Znalazcę uprasza się o zwrot do administracji.

SZYMAŃSKI Franciszek zgubił książeczkę kasy chorych wydana na Piaskach.

WEJGERT Alfons zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, wyciąg z ksiąg ludności oraz metrykę ślubną i 3 świadectwa pracy także kartę rowerową Nr. 1917.

JULJA Szewczyk zgubiła książeczkę kasy chorych wydaną w Zawierciu.

DRYGAŁA Antoni zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu

MATRYMONJALNE

WDOWIEC, samotny poszukuje panny lub wdowy w średnim wieku z małym kapitałem do prowadzenia wspólnego interesu. Cel matrymonjalny. zgłoszenia do filji „Expresu" w Dąbrowie pod „Uczciwy".

Różne

ZGUBIONO numer samochodowy 71323. Łaskawy znalazca zwróci. Sosnowiec Wysoka 4 Szkutnik.

UNIEWAŻNIAM weksel kaucyjny na 1000 zł. żyrowany przez Pawła Nawarę a podpisany przez Janinę Dutkiewicz

DNIA 15 b. m. skradziono w Warszawie Joskowi Rusinkowi z Dąbrowy portfel, w którym znajdował się dowód osobisty wydany w Będzinie, patent handlowy i weksli na 6 do 7 tysięcy złotych, wystawionych przez klijentów

OSTRZEGAM przed wprowadzeniem się do mieszkania zajmowanego w domu mojem przez p. Kazimierza Krzeminskiego bez mojej wiedzy w Sosnowcu, Aleja 30, Właścicielka Anna Moor.

Z DNIA 14.10. skradzione weksle unieważniam. 2 weksle na 120 zł. po 60 zł. wystawca A. Londner, pł. 31.10., 22.11. na zlecenie J. J. Starozum, 1 weksel na 175 zł. pł. 18.11. wystawca J. Pompa na zlecenie Starozum. 1 weksel na 100 zł. pł. 21.11. wystawca Kalinowski na zlecenie Winklera. 1 weksel na 175 zł .pł. 18.12. wystawca J. Hirszberg na zlecenie J. Dawidowicz. 1 weksel na 200 zł. wystawca Lichtenfeld blanco (żyro krzyżyki) 1 weksel na 100 zł. wystawca Winkler na zlecenie Starozum. 4 weksle na 400 zł. wystawca Rozenberg żyro Zylberband. 2 weksle na 127 zł. blanco wystawca Paryż. 2 weksle na 200 zł. wyst. Seweryn, blanco 1 weksel na 100 zł. blanco wystawca Dudek. 1 weks. na 100 zł. blanco wyst. Kała. 1 weksel na 100 zł. blanco wyst. Szczukiewicz. 1 weksel na 100 zł. blanco wyst. Merta. weksel na 56 zł. blanco wyst. Majewski. 1 weksel na 100 zł. blanco wyst. Bienasz. 1 weksel na 100 zł. blanco wyst. Duda. 4 weksle na 400 zł. protestowane wyst. Lichtenfeld 2 weksle po 200 zł. blanco wyst. Plazak. 1 weksel na 83 zł. protestowany wystawca Andrzejczyk. 1 weksel na 27 zł. wyst Krauzman protestowany oraz książkę wojskową wydaną przez PKU Będzin i dowód osobisty wydany przez starostwo w Będzinie na imię J. J. Starozum

POSZUKUJĘ wspólnika lub wspólniczki samotnych od 1000 — 1500 zł., byt zapewniony. Wiadomość Sosnowiec, Poprzeczna 4. Robert Nuwel

ZAGINĘŁA koza siwawo - czarna bez rogów. Kto wie gdzie takowa się znajduje proszę dać znać: Czeladź, ul. Cmentarna 15. Wieczorek.

PANA, który dn. 18 października wziął małego, żółtego pieska z kwiatkiem na czole w filji „Expresu Zagłębia" w Dąbrowie, przy ul. 3 Maja Nr. 14, uprasza się o zwrot takowego za wynagrodzeniem pod adresem: Dąbrowa, Piłsudskiego 25. Gietler. Winni będą ścigani sądownie.

Wydawca: Helena Monatorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna, 1. tel. 4 94